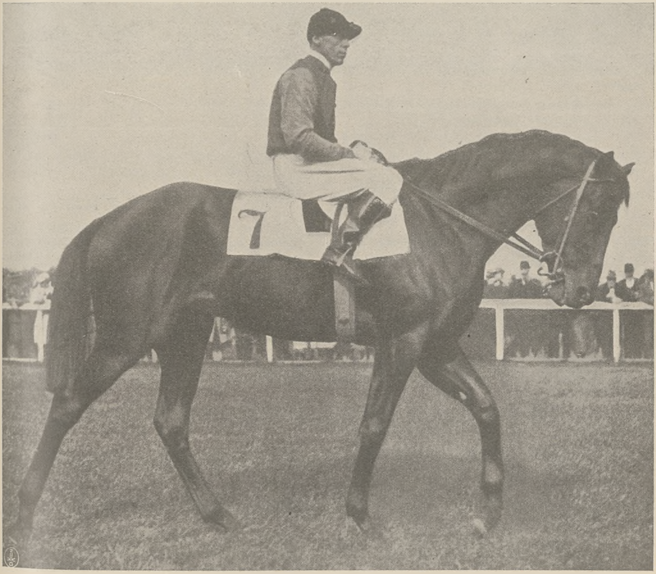
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 26 lipca 1930 r.** **Nr. 30**



ALBA 3 l. og. gn. (Wallenstein — Arabis po Ard Patrick) bar. S. A. v. Oppenheim, tegoroczny derbista niemiecki, tudzież zwycięzca Henckel-Rennen, Union-Rennen i Grosser Preis von Berlin; dotychczasowa wygrana jego w roku bieżącym wynosi 158.000 RM. (żok. Munro).

Sezon wyścigowy w Łodzi.

Duże pola, sport interesujący: Wielki Łódzki Steeple Chase łatwo wygrywa Frania, pozagrupową — Ghazi. Pierwsze spotkania dwulatków.

Sezon wyścigowy w Łodzi rozwija się zupełnie pomyślnie i świadczy o nieodzownej potrzebie istnienia tegoż, z jednej strony odciążając Warszawę i dając możność stołecznemu torowi choćby np. wyrównania stanu zadarnienia terenu, nadszarpniętego dwumiesięcznemi przeszło próbami wyścigowemi, z drugiej zaś strony tor łódzki, posiadając obecnie odpowiednią trasę, umożliwia rozwój sportu przeszkodowego.

Sport przeszkodowy, otoczony stałą i baczną opieką, doszedł do ogromnego rozkwitu w Anglji, Francji i Niemczech. Przyszli tam bowiem do przekonania, iż pierwszym etapem selekcji rasy są naturalnie wyścigi płaskie, drugim, również niesłychanej wagi, sport przeszkodowy, który służy jako wzór wyrobienia konia kawaleryjskiego, terenowego, wzór zarówno dla wojskowych, jak i cywilnych osób, tych ostatnich zgrupowanych w tak licznych np. w Niemczech związkach jeździeckich.

Jest to swego rodzaju mobilizacja sił narodu na wypadek mogących zawsze zajść ewentualności wojennych. To też sumy rozgrywane na torach przeszkodowych są tam olbrzymie, nagrody wielkie, popularność ogromna (wyścigi przeszkodowe, gromadzące duże pola, są zawsze wdzięcznym terenem dla gry), ceny steeplerów zawrotne.

Czytelnicy nasi zapewne przypominają sobie, iż Grand National Steeple-chase w Aintree pod Liverpoolem w Anglji, ten największy przeszkodowy wyścig świata, zgromadził np. w r. ub. *sześćdziesięciu sześciu* współzawodników, nagroda zaś wynosiła Ł. 13.000 to jest 563.000 zł.), czyli więcej niż Derby angielskie, którego wartość w r. b. osiągnęła „zaledwie" Ł 11.965 razem z premją hodowlaną (w obu wypadkach wartość nagrody jest podana jedynie dla pierwszego konia).

Można powiedzieć śmiało, iż cała Anglja z zapartym oddechem (osobiście, przez radjo, redakcje pism, ajencje) śledziła rezultat, ba, cały przebieg tego gigantycznego wyścigu.

Francuskie steepler'y mają sposobność występów zaraz na początku roku w Nicei, Cannes, wreszcie na południu Francji. Następnie cały szereg torów francuskich z Auteuil, i Enghien na czele daje meetingi przeszkodowe począwszy od stycznia, skończywszy na grudniu, czyli okrągły rok, nagrody wynoszą nierzadko po kilkaset tysięcy franków.

Niemiecki sport przeszkodowy idzie w te same ślady i rozwija się jaknajpomyślniej.

U nas jest on *in statu nascendi*, rodzi się dopiero, staje na nogi, należy mu się zatem jaknajtroskliwsza opieka. Z czasem ilość koni przeszkodowych powinna dojść prawie do ilości koni „płaskich", nagrody również winny być mało mniejsze od tamtych, lecz i klasa steeplerów winna stać wysoko: nie brakowny koń ze sportu płaskiego, stary, wyciągnięty, lecz cztero lub nawet trzylatek, zdrowy, nienaruszony z pewnym zasobem klasy, odznaczający się przytem specjalnem uzdolnieniem do skoku, winien przejść szkołę steeplową, przysparzając sławy hodowli polskiej ewentualnie nawet zagranicą.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad sprawą koni przeszkodowych, gdyż jest to zagadnienie niesłychanej wagi dla Armji i hodowli krajowej, a sposobność ku temu nastręczył nam świeżo rozegrany Wielki Steeple-chase w Łodzi. O ile nam wiadomo, w Departamencie Chowu Koni obecnie opracowuje się ustawa prób przeszkodowych.

Lecz wróćmy do wyścigów w Łodzi. W sobotę lał deszcz bez przerwy, w niedzielę przed południem niebo rozjaśniło się nieco, przy silnym wietrze tor obsechł; frekwencja w niedzielę dość znaczna.

Clou du jour był Wielki Steeple-chase na dystansie 5000 mtr. o pokaźnej już nagrodzie 20.000 zł. dla pierwszego konia. Po wycofaniu Giki do startu stanęło 12 konkurentów, reprezentujących niejako czoło naszych steepler'ów. Ciężar wyścigu poniosła na sobie Frasquita (p. Rómmel), prowadząc lwią część dystansu przed dość zgrupowaną stawką, z której w ostatniej już prawie fazie wyścigu wyłoniła się Frania (j. Radomski) oraz Jemioła II (j. Cherubim) wraz z Imre (j. Gajewski), zdobywając I, II i III nagrodę przed Frasquitą i pozostałemi. Na przeszkodach odpadli Eskapada, Pan Leon, następnie zaś i Polish.

Ironja losu chciała, iż por. Gromnicki, który w poprzednią niedzielę wygrał na klaczy Frania 4 tys. wyścig (przyczem wszyscy konkurenci kolejno upadli) obecnie nie dosiadał Frani (zwyciężczyni powtórnej), lecz własną klacz Polish, upadł, rozciąwszy sobie wargę i doznawszy ogólnego wstrząsu nerwowego.

Nowoskonstruowane zatem przeszkody łódzkiego toru przeszły w niedzielę pierwszą ogniową próbę; są one poważne, lecz nie niemożliwe do wzięcia, przeciwnie, dość, że tak powiemy, dogodne, pułapek niema; kunszt jeźdźca i konia ma pole do wykazania swych wartości.

Zwyciężczyni liczy 8 lat i jest córką Boba oraz Barbary po Brandy i Wampuki po Espoir i Glory po Idle Boy, pochodzi z hodowli p. W. Daszewskiego, którego reproduktor Bob dał niejednego już dobrego steepler'a. Bob jest wnukiem Le Sancy'ego, wiadomo zaś, iż krew ta daje doskonałe przeszkodowe konie; we Francji Ex Voto, syn Le Sancy'ego, cały już szereg lat zajmuje czołowe miejsce, jako ojciec skoczków, tę samą inklinację u nas wykazuje Bob.

Bajeczna jest też córką Boba, zaś Danina i Frasquita pochodzą również z krwi Le Sancy'ego — wskazówka dla naszych sportsmanów, jakiej krwi mają poszukiwać w przyszłych steeplera'ch. Matka Mantona jest po Le Sancy'm, możliwe więc, że i on zacznie dawać dobre skoczki.

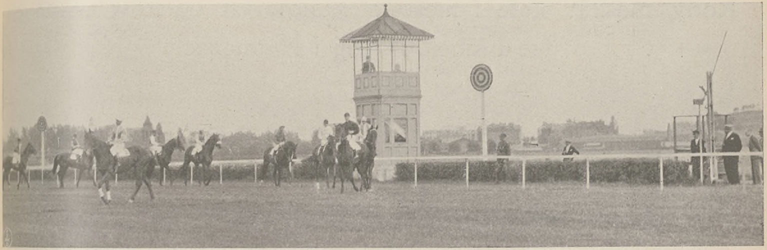
Pozagrupowa nagroda porównawcza 6.000 zł. na dystansie 2100 mtr. straciła wiele na zainteresowaniu, gdyż będący w dobrej formie derbista zeszłoroczny Madryt, poprawiając swe miejsce na przeciwległej prostej — przy zakręcie wpadł w karambol z Nilem i w rezultacie upadł.

Na starcie już konie zachowywały się bardzo niesfornie, przyczem poszkodowany został Ghazi, który dostał

dwukrotnie porządny poczęstunek od swego nerwowego kolegi Bacarat'a.

Bardzo celowe jest, gdy konie siejące wokoło zniszczenie, umieszczane są na starcie z tyłu poza ogólną linją koni, jest to bowiem asekuracja od możliwego nieszczęśliwego wypadku, lub też gdy umieszczane są przez startera upoważnionego do tego na zewnętrznej stronie całego pola, zajmując zatem miejsce poza ostatnim numerem; innej rady na szkodników niema.

Trzyletnią generację reprezentował uzdolniony wysoce Bacarat i pożyteczny Nil, czteroletnią—będący w dobrej formie Already, starsze — również w doskonałej formie niedawny zwycięzca Ghazi i klasowy flyer Colonel; pola dopełniał Giaur.



Przed startem w Nagrodzie Kozienic (20.000 zł. — 2100 mtr.).

Poprowadził stawkę Giaur, za nim Ghazi i pozostałe, z tyłu Bacarat, na przeciwległej prostej zamykał pole Madryt; w połowie tejże prostej wychodzi na czoło Ghazi, przekładający się Madryt pada, Ghazi wyprowadza pole na prostą, wygrywając łatwo od Already, o trzecie miejsce toczy się walka Nila z Colonelem, z której zwycięsko wychodzi ten ostatni. A zatem starsza generacja górą, coprawda przy niezbyt mocnem obsadzeniu trzyletniej, w której Bacarat był tym razem w bardzo złym humorze.

Zato trzylatki zrehabilitowały się w innych wyścigach (grupowych): Gozdawa, który na galopach podobno bije Ghazi'ego, odniósł zwycięstwo w gonitwie II kat. (1600 m.), sforsowawszy przed wyjściem na prostą prowadzącego Ibaneza i wygrywając łatwo; Iłża na tymże dystansie minęła na prostej prowadzącą Resonnance i jak koń innej klasy odniosła zwycięstwo; wreszcie Lalita Liana tejże stajni na dystansie 2100 mtr., wprawdzie w ostatniej chwili, wyrwała zwycięstwo od prowadzącego Impasa, Farsy, TabuII i pozostałych.

Wyścig na dystansie 1300 mtr. przeprowadziła i łatwo wygrała Fanfara II, bijąc jedynego współzawodnika Allier'a.

Płotową nagrodę wygrał w walce z Coquette zagraniczny wałach Echo p. J. Sosnowskiego, bijąc trzech konkurentów, Markita odmówiła posłuszeństwa na przeszkodzie.

Pierwsze wyścigi dwulatków wzbudzały duże zainteresowanie i zgromadziły duże pola. W niedzielę wyścig na dystansie 900 mtr. 7 współzawodników kończyło dystans w grupie, przyczem zwycięstwo odniósł potężnej budowy kasztan K. i S. Enderów, Jowisz II, po Baccarat (Riouma-jou s. Hebron i Bonny Betty po Tarporley s. St. Simon'a, a zatem półbracie Atiny) i klaczy Malaga (Perdiccas i Marica po Marco), bijąc cieszącą się wysoką opinją w swej stajni Persona Grata'ę (Soval i Paulette), Parsifalkę i pozostałe.

Dwulatki pp. Enderów były specjalnie przygotowane na łódzki meeting, robiły dobre galopy w Warszawie i widocznie są w bojowej kondycji, gdyż i poprzedniego dnia przedstawiciel tej stajni, Duce, zajął drugie miejsce.

Zwycięstwo Jowisza II pozbawione było jednak wielkiego stylu, w jakim wygrał w sobotę po torze ciężkim pierwszy łódzki wyścig dwuletni kasztanowaty ogier pp. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Eclair. Ogier ten przeprowadziwszy cały wyścig wygrał go cantrem o 10 długości od wyżej wspomnianego Duce, Nurmi'ego i trzech jeszcze młodocianych współzawodników.

Eclair, stada A. hr. Potockiego, jest pierwszym przychówkiem państwowego ogiera Bafur ur. w r. 1921, syna Fervor'a, zwycięzcy Landgrafen Rennen (1200 metrów), Goldene Peitsche (1200 mtr.) i Preis von Mansbach (2000 mtr.)

ECLAIR og. kaszt. ur. w 1928 r. w st. Alfr. hr. Potockiego	Bafur 20	Fervor 16	Galtee More 5	Kendal ■ 16
				Morgenette 5
			Festa	St. Simon 11
				L'Abesse de J. 16
		Bracing-Air	Hannibal 1	Trachenberg 14
				Zama 1
			Butterfly-Dance	Saraband 14
				Mariposa 20
	Bay Leaf 1919	Cylgad 22	Cyllene 9	Bona Vista ■ 4
				Arcadia 9
			Gadfly	Hampton 10
				Merry Duchess 22
		Hudson's Bay	Tredennis 4	Kendal ■ 16
				St. Marguerite 4
			Delagoa Bay	Bay Ronald 3
				Portugal 11

Najodpowiedniejszym dystansem dla Bafura było 1200 — 1600 mtr., na którym był on klasowym flyer'em, bijąc nierzadko b. dobre konie, przekazywać więc winien speed swoim dzieciom. Wogóle cały rodowód Eclair'a skonstruowany jest na speed, gdyż Bafur, oraz babka Eclair'a są

potomkami Kendal'a (Bend Or), zaś matka Bafura — Buccaneer'a, który na krótkich dystansach rozwijał ogromną szybkość; Bay Leaf, matka Eclair'a jest również prawnuczką Bona Vista'y (Bend Or), skoncentrowanie więc pierwiastków speed'u jest ogromne, jeśli starczy wytrzymałości — Eclair może być wartościowym szermierzem.

Matka jego jest córką Cylgada (1909), który wygrał Ł. 3.947, między innemi Newmarket Stakes, dał w stadzie Tangiers'a (Ascot Gold Cup), Miss Gadabout i wiele dobrych koni. Prababka Eclair'a, Delagoa Bay, jest matką zn- nego u nas dobrze Zbaraża H. ks. Lubomirskiego po Ha- burg.

W niedzielę kulminacyjny punkt sezonu: Wielka Łód- ka Międzynarodowa dla 3 l. i st. na derby dystansie, na którą po ewentualnem wyjściu ze szranków Madryta (po upa- ku) oraz Ghazi'ego (został uderzony na starcie), trudno jest określić faworyta, dalej: Handicap Steeple-chase, oraz dw- wyścigi dla dwulatków.

Rody męskie stałe i niestałe czołowych ogierów stadnych we Francji, Anglji i Niemczech.

(Dokończenie).

Słynna krew Polymelus'a zajmuje w Anglji pierwsze miejsce, ciesząc się największem uznaniem. Wartość konia tego jako głowy rodu uwydatni się tem oczywiściej, jeżeli dodamy, że koń ten był już przed 1920 rokiem kilka razy pierwszym na liście czołowych ogierów w Anglji.

Syn jego, Phalaris, dał bardzo dobre konie, jak Manna, zwycięzcę Derby w Epsom i Dwóch Tysięcy Gwinei, Colorado — Dwóch Tysięcy Gwinei i Eclipse Stakes, wreszcie jak Fairway, zwycięzcę Saint Leger i Eclipse Stakes.

Jest to dla niestarego jeszcze konia piękny sukces i wydaje się, że krew Phalaris'a (1913) zajmuje w tej chwili w Anglji całkiem wyjątkowe stanowisko, będąc powołana do utrzymania słynnego męskiego rodu Bend Or'a.

Są dane do przypuszczenia, że krew Isonomy znajduje się w Anglji w okresie bardzo silnego odrodzenia prze- Swynford'a, który potrafił już dać cały szereg bardzo dobrych koni; przychówek jego wygrał w roku 1928 następujące sumy: Blandford — Ł 6.453, Stratford — Ł 9.380 i Hainault — Ł 11.847.

Hurry On zajmuje w Anglji trzecie miejsce, będąc niespodziewanym, spontanicznym odnowicielem rodu Melbourne, który od r. 1880 do 1905 dał aż czterech zwycięzców angielskiego Derby: West Australian, Blink Bonny, Sir Visto i Signorinetta, w tem dwie klacze.

Hurry On w sposób nieoczekiwany daje w ciągu sześciu lat trzech zwycięzców Derby w Epsom, mianowicie

ANGLJA.

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	Spółczynniki
Polymelus i syn jego Phalaris .	1	1	14	11	5	1	2	3	1	5	4.4
Hurry On	1	18	2	7	4	10	1	2	3	3	5.0
Swynford i Blandford	1	3	5	1	2	2	7	18	18	2	5.3
Sunstar i Buchan.	2	2	10	5	7	4	3	1	10	11	5.5
The Tetrarch i Tetratema . . .	3	7	3	3	6	4	8	19	2	1	5.7
Tracery i Abbot's Trace	4	6	6	2	3	4	15	6	4	7	5.8

Francja posiada również dobre konie, pochodzące od Polymelus'a, mianowicie Dominion, ojca „Le Correge" i Cannobie, którego przychówek zdobył wspaniały sukces.

Syn Polymelus'a, Traum, daje w Niemczech dobre konie, między innymi, Roland'a, zwycięzcę Derby. Sławna niegdyś linja Isonomy długie lata zdawała się być uśpioną, objawia się nagle w koniu Swynford, synu John o'Gaunt'a, a ojcu Blandford'a, który znów dał zwycięzcę Derby i Saint Leger w 1929 r., ogiera Trigo.

Trudno jeszcze wypowiedzieć się o tym rodzie, mianowicie co do tego, czy chodzi tu o traf przy skrzyżowaniu, czy też o gałąź pełną żywotnych soków.

konie: Captain Cuttle, Coronach i Call Boy. Pozatem za- Cresta Run i Press Gang.

Jest to dla świata hodowlanego ewenementem, z- względu na to, że Captain Cuttle, sprzedany do Włoch, -a- klacz Scuttle, wygrywającą nagrodę Tysiąca Gwinei. Krew Hurry On zdaje się wykazywać zupełnie wyjątkową -a- łość, a nagłe odrodzenie krwi Melbourne przypisać zapew- należy panującym w Anglji, niezmiernie intensywnym i w- lokrotnie powtarzanym prądom krwi Saint Simon, Ham- ton i Bend Or.

Podobna analogja miała miejsce około 1796 roku z tąż samą krwią Godolphin Arabian, kiedy to s-

Sorcerer dał w czterech pokoleniach czternastu zwycięzców w klasycznych wyścigach angielskich, jak: Derby, Saint Leger i Dwóch Tysięcy Gwinei.

SORCERER 1796

- 2. Wizard 1806
- L. Soothsayer 1808 . . .
  - 2. Interpreter 1815
  - D. Tiresias 1816
- 2. Trophonius 1808
- Comus 1809 . . . . .
  - L. Reveller 1815
  - Humphrey Clinker 1822 . . L. Rockingham 1830
  - 2. Grey Momus 1835
- 2. D. Smolensko 1810 . . . L. Jerry 1821
  - Tomboy 1829 . . . . L. Nutwith 1840
  - 2. Clearwell 1839
  - Jericho 1842 . . . . 2. The Promised Land 1856

NIEMCY.

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	Spółczynniki
Fervor, 1906	2	2	2	1	1	1	1	2	2	2	1.6
Dark Ronald, (Prunus) 1905 . .	1	1	1	3	8	2	3	1	1	1	2.1
Pergolese 1914	1	1	1	2	2	7	6	3	4	4	4.0
Nuage, 1907	3	3	4	4	4	3	5	6	7	7	4.6
Lycaon, 1908.	4	5	3	5	6	5	7	5	5	8	5.2
Landgraf, 1914	4	5	3	5	6	8	4	4	3	6	5.0

System „studjów analitycznych" jest dobrze poparty przez tę tablicę, według której Fervor i Dark Ronald wykazują w sposób zupełnie wyjątkowy pierwszeństwo przed innymi ogierami w Niemczech.

Fervor, najlepszy syn Galtee More (trzykrotnie w Anglji uwieńczony), urodził się w Niemczech u pp. A. C. Weinbergów w r. 1906. Matka jego, Festa, rodzona siostra słynnego angielskiego ogiera Desmond, dała w Niemczech następujące konie: Festino, Fels i Fervor, wszystkie urodzone w stadninie Waldfried, w pobliżu Frankfurtu, gdzie obszerny zakład hodowlany pp. A. C. Weinbergów korzysta z urządzeń treningowych i hodowlanych najkompletniejszych, stanowiących ostatni wyraz wymagań współczesnych.

Zatrzymując w stadninie te trzy ogiery, synów klaczy Festa, stworzyli oni podstawę hodowli, przystosowanej do krzyżowań, poprzedzonych ogromną selekcją w ten sposób, że córki Fels'a, naprzykład, kryte były Fervor'em i t. d. Inbreeding na Festę dał w drugiem i trzeciem pokoleniu cały szereg koni o wielkiej wartości.

Bruce Love poświęca rozdział swej znanej pracy specjalnie sprawie inbreeding'u na klacze i cytuje dwa przykłady koni: Barcaldine i Carbine, które wykazują inbreed tego rodzaju. Od tego czasu możnaby wymienić jeszcze konia Sansovino. Jednakże w dotychczasowej historji hodowli podobne próby, dokonywane masowo i równie intensywnie, jak u pp. A. C. Weinbergów, nie są znane i z tego względu ten sposób postępowania zasługuje na uwagę.

Dark Ronald ma tak już ustaloną reputację i to nietylko w Europie, że zbyteczne jest mówić o doskonałej wartości, jaką przedstawia; wystarczy zatem, jeżeli wymienimy jego syna w stadninie p. S. A. von Oppenheima, Prunus'a, który dał konia Oleander'a. Wspaniały wyścig Oleander'a w Prix de l'Arc de Triomphe wykazał, że ojciec jego jest rzeczywiście koniem wielkiej wartości.

Trzeci z ogierów niemieckich, Pergolèse, pochodzi również od słynnej Festy przez ojca swego Festino (syna Ayrshire). Najlepszym jego przychówkiem był Augias, pochodzący z inbreed'u na Festę, który wygrał, oprócz niemieckiego Derby, osiem nagród wielkiej wartości, dając jeszcze następnie konie: Ganelon, Aurelius, Marcellus i Tantris.

Pergolèse nie zajął pierwszego stanowiska wśród najlepszych ogierów niemieckich; zadowolnił się drugiem miejscem w roku 1923 i 1924, a to zapewne wskutek wyjątkowo ciężkiej konkurencji, jaką przedstawiał Fervor i Prunus.

Czwarty na liście, Nuage, jest koniem francuskim, zwycięzcą Grand Prix de Paris z roku 1910 i Prix Greffulhe. Dał on w Niemczech całą kategorję koni wysokiej klasy, zajmujących za każdym razem w ciągu ostatnich lat dziesięciu honorowe miejsca pomiędzy najlepszymi ogierami. Dał on między innymi dwóch zwycięzców Derby: Gibraltar i Omen, oraz konie Anschluss i Ordensjäger, które wykazały wielkie zalety.

Lycaon, syn Cyllene, nie zdołał dostarczyć Niemcom koni wyższej klasy, tem niemniej jego przychówek był całkiem równy i dobry; koń ten potrafił przez dziesięć lat utrzymać miejsca od trzeciego do ósmego rzędu między najlepszymi niemieckimi ogierami.

Landgraf, syn Louvois (krew Isonomy), którego przychówek debiutował w 1925 roku, posiada, jak się zdaje, wielkie zalety, szczególnie szybkości. Urodził się w Niemczech u p. Haniela, ale pochodzenie jego jest całkowicie angielskie; dał on bardzo dobry przychówek. Córka jego, Contessa Maddalena, wygrała wszystkie biegi w wieku dwóch lat i to w jaknajwspanialszy sposób, niestety następny rok nie okazał się dla niej równie pomyślny.

tach trzech przedstawicieli krwi Bend Or'a na najgłówniejszych miejscach, mianowicie:

w Anglji: Polymelus (Cyllene) i syn jego Phalaris;
w Niemczech: Fervor (Galtee More, syn Kendal'a)
we Francji: Teddy (Flying Fox).

Co do Francji zauważyć należy, że w klasyfikacji ojców zwycięzców z 1929 r. — 2-gie, 3-cie i 4-te miejsca zajęły ogiery, pochodzące od potomstwa Bend Or'a: Kircubbin i Clarissimus. Świadczy to o niezaprzeczonej wielkiej wartości tego słynnego rodu męskiego, który, dzięki potędze swej rasy, powołany jest do odegrania wyjątkowej roli w Europie.



Finish w Nagrodzie Kozienic' (20.000 zł. — 2100 mtr.).
COLOMBO 4 l. og. gn. p. M. Bersona bije pod żok. Czernuszenko dowolnie o 8 dług. Irydjona, Madryta tudzież 6 innych koni.

Syn Landgraf'a, Oberwinter, był w swoim czasie najszybszym koniem zarówno w Niemczech, jak i w Austrji.

Niemcy posiadają zatem z pomiędzy najlepszych ogierów ostatnich lat: Fervor'a i Lycaon'a z krwi Bend Or'a; Frunus'a i Pergolese z krwi Hampton; Nuage z krwi Saint Simon i Landgraf'a z krwi Isonomy.

Wziąwszy pod uwagę, że klacze stadne, córki Dark Ronald'a, zajęły już w Anglji w 1927 r. stanowisko wybitne, należałoby przypuszczać, że Niemcy posiadają jeszcze na długie lata w ogierach stadnych materjał, wystarczający do kontynuowania hodowli, która zdołała już wyróżnić się w Europie.

Reasumując całość danych i powracając do cytowanych tablic, znajdujemy w trzech krajach w ostatnich latach...

NB. Mówiliśmy tylko o trzech krajach, inne bowiem odnawiają swą hodowlę po klęskach wojny.

Warszawa, grudzień 1929 r. *J. U. Niemcewicz.*

Od Redakcji: W Nr. 21 Jeźdźca i Hodowcy na str. 397 wymieniliśmy w kronice zagranicznej tegoroczne sukcesy rodu Bend Or'a, do których obecnie możemy dodać: 1) Rose of England, która wygrała angielski Oaks (córka Teddy, 2) Chateau Bouscaut po Kircubbin (Derby francuskie 1930), 3) Graf Isolani, Grosser Preis von Oesterreich (po Graf Ferry — Fervor), 4) Jaunoir, Derby Belge (po Pantzartt—Helicon—Cyllene), 5) Feb (Clarissimus) Prix du Président de la Republique, co potwierdza całkowicie wywody autora artykułu, napisanego w grudniu roku zeszłego.

Wystawa koni w Kielcach.

W dniach 2 i 3 lipca zorganizował Związek Hodowców Szlachetnego konia pół krwi w Warszawie — wojewódzką wystawę w Kielcach.

Od czasów wojny była to pierwsza wystawa na terenie ziemi kieleckiej, to też budziła wśród miłośników koni wielkie zainteresowanie. Wszak jest to jeden z lepszych naszych okręgów hodowlanych, tak pod względem warunków przyrodniczych jak i występującego tam typu koni.

Wystawa skupiła około 300 koni pół krwi, oraz sporą stawkę materjału włościańskiego.

Ogólne wrażenie dobre. Znać, że okręg otrząsnął się już z pierwszych trudności powojennych i przystąpił do systematycznej i poważnej, pracy nad stworzeniem

planowo pomyślanej hodowli. Wystawa kielecka unaoczniła dostatecznie wyraźnie charakter i oblicze hodowlane swego okręgu.

Tak jak Wielkopolska jest okręgiem konia cięższej pół krwi, lubelskie — okręgiem pół krwi przedewszystkiem angielskiej grubszego kalibru, lecz suchego — kieleckie nabiera wyraźnie oblicza okręgu anglo-arabskiego.

Cechą zasadniczą konia kieleckiego jest suchość i szlachetność, największym jego brakiem, jak dotąd, są usterki w budowie i ustawieniu kończyn, oraz często występująca niedostateczna kościstość. Z temi głównie wadami wypadnie walczyć hodowcom w najbliższym czasie.

Wielkiego znaczenia jest rozwój na terenie kieleckim hodowli orjentalnej. Widziało się na wystawie doskonałe typy Shagya, które są dla nas niezmiernie pożądane, a których produkcja w kraju jest znikoma.

pełnie dobre, to też konie imponują głębokością, kalibrem i prawidłowością, po za omówioną wyżej szablastością nóg.

Oprócz kilku nagród indywidualnych, stado wyróżnione zostało najwyższą nagrodą, przyznaną na wystawie — dużym medalem srebrnym za grupę 8 klaczy matek.

Ciekawą stawkę koni pół krwi angielskiej przeważnie po państwowym Paraszcie (Falb — Pacsirta) przedstawił p. Jerzy Grodziecki z Pogwizdowa. Konie kościste, dobrze wychowane stanowiły dobry materjał remontowy, a w części hodowlany.

Stawka z Chrobrza, Aleksandra margr. Wielopolskiego, miała charakter odbiegający już od zwykłej pół krwi, są to bowiem konie bardzo zaawansowane w krew, o rodowodach głębokich. Były przeważnie dużego wzrostu, kościste i nadzwyczaj głębokie.



Otwarcie Wystawy Koni w Kielcach w dniu 2 lipca 1930 r.

W tym względzie celowało zwłaszcza stado Lipno p. Stanisława Borkowskiego, które przyprowadziło imponującą stawkę 18 koni Shagya, własnego chowu, wyrównaną w typie w sposób rzadko u nas spotykany. Stawka ta wywodzi się bezpośrednio, lub pośrednio od radowieckiego ogiera Shagya X. 16, będącego własnością stada. Niestety ogier ten ma nieco szablaste nogi i wadę tę przekazuje w sposób uporczywy, tak, że całe stado jest nią dotknięte w dość silnej mierze. Jeżeli właścicielowi uda się wyeliminować w przyszłości tę wadę, stado Lipnowskie powinno stać się jednym z najlepszych tego typu objektów hodowlanych w kraju. Po za dużym wyrównaniem posiada Lipno znaczny walor w kalibrze, który jest utrzymany u wszystkich koni. Odżywienie i wychowanie jest zu-

Arabskie stado Szumsko p. Władysława Jelskiego nadesłało 7 koni orientalnych i angloarabów. Wybitnych okazów w stawce nie było.

Dobre remonty dostarczyło stado Złota p. Wesołowskiego.

Z pojedyńczych koni, będących na wystawie, zwracały na siebie uwagę następujące:

Siwa matka stadna Myszka II po Shagya X. 14, należąca do p. Stanisława Tiede z Koperni. Jest to wyjątkowo piękny okaz klaczy typu Shagya. Głęboka, koścista, rasowa, o silnie zarysowanym typie.

Na drugim miejscu postawiła Komisja Sędziowska klacz Prędzej Maleńka, należącą do p. Konrada Niemo-



1.

2.

4.

Z WYSTAWY KONI W KIELCACH.

1. Grupa klaczy orjentalnych po og. SHAGYA X. 16 ze stada Lipno p. Stanisława Borkowskiego, (duży medal srebrny). 2. Grupa klaczy włościańskich. 3. Klacz stadna MYSZKA II (Shagya X. 14 — Myszka I) hodowli Stanisława Tiedego z Koperni, nagrodzona dużym srebrnym medalem oraz pierwszą nagrodą pieniężną. 4. Wałach remontowy pół krwi angielskiej AMANT I. 5 (Cymbal — Danusia) hodowli pana Gajewskiego.

…wskiego z Oleszna. Jest to klacz silnie przesycona pełną krwią. W życiu swem zdała egzamin wyjątkowej dzielności, biegając w licznych gonitwach na torze stołecznym i prowincjonalnych, wreszcie pełniąc w Olesznie służbę konia myśliwskiego.

Wśród ogierów, doprowadzonych na sprzedaż do stad państwowych, wyróżniał się tylko jeden po Tom Powrie hodowli p. Szańkowskiego z Kępia.

Kasztanowaty ogier ten jest bardzo szlachetny, o głębokim rodowodzie, harmonijny, prawidłowy i posiada dużo wyrazu reproduktora. Przedstawia okaz bardzo udany, jaki w naszych warunkach nie często można spotkać. Zakupiony też został za 7.000 zł., co powinno zachęcić hodowców kieleckich do produkcji ogierów, ale oczywiście dobrych.

Niezłym ogierem, lecz już bez porównania niższej klasy, był szpakowaty trzylatek Ben Hur pół krwi arabskiej po Ballyvinta, hodowli p. Marji Zarzyckiej z Błonia. Zakup jego do stad państwowych został narazie odłożony z powodu kulawizny i sztywności w ruchu. Reszta ogierów nie odpowiadała wymaganiom, stawianym przy zakupie na reproduktorów do stad państwowych i została odrzucona.

Bardzo dodatnio przedstawiał się na wystawie dział koni włościańskich, który skupił znaczną ilość, niekiedy bardzo uszlachetnionego materjału.

Przybyły na wystawę dwa włościańskie związki hodowlane: Stopnicki i Opoczyński.

Doprowadzony materjał odznaczał się bardzo charakterystycznym typem, przedstawiającym niedużego, lecz bardzo harmonijnego, szlachetnego i suchego konia. Uderzał w nich przedewszystkiem wyśmienity gatunek budulca.

Niektóre okazy były wysoko uszlachetnione po znanych w kraju ogierach.

Na specjalną uwagę zasługuje wielkie zamiłowanie włościan tamtejszych, oraz olbrzymi postęp w ostatnich czasach w dziedzinie organizacji i zrzeszenia się. Dziś, dzięki planowo prowadzonej pracy inspektoratów hodowli koni C. T. O. i K. R., oraz inicjatywie i pracy inspektora na woj. kieleckie, p. Berezowskiego, okręg ten jest najbardziej zorganizowanym w całym b. zaborze rosyjskim. Posiada już kilka włościańskich związków hodowlanych, które kupują nawet własne ogiery i urządzają stacje kopulacyjne, w roku zeszłym wysłały stawkę koni na wystawę do Poznania, gdzie zdobyły szereg nagród, na obecnej zaś wystawie w Kielcach budziły ogólne uznanie wyjątkowo dobrym materjałem.

Kończąc niniejszą notatkę o wystawie, trzeba stwierdzić, że pierwszy przegląd koni od czasów wojny wypadł pomyślnie i byłoby bardzo pożądane, aby wystawy odbywały się w Kielcach perjodycznie co lat kilka, naprzykład 4.

Strona organizacyjna, jak na pierwszy raz, wypadła zupełnie zadawalniająco.

Związkowi Hodowców Szlachetnego konia pół krwi w Warszawie należy się uznanie za inicjatywę, a komitetowi organizacyjnemu pod przewodnictwem p. Pawła Popiela za wydajną pracę, nie szczędzoną dla dobra hodowli krajowej.

M. Sobocki.

Z Lucerny.

Szwajcarzy lubią dokładność i jeszcze przed rozpoczęciem lipcowego meeting'u w Lucernie rozesłali do wszystkich krajów, bez względu czy te kraje delegują tam swe zespoły, czy nie, drobiazgowo opracowane sprawozdanie z zapisów do poszczególnych zawodów.

Na pierwszy rzut oka zapisy wyglądały imponująco, bo figurowało aż 14 narodowości.

Poza olimpjadami — cyfra rekordowa: Belgja, Bułgarja, Danja, Niemcy, Francja, Irlandja, Italja, Japonja, Holandja, Austrja, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławja, Szwajcarja jako piętnasta.

My, przyzwyczajeni do obliczania uczestniczących według faktycznych startów w konkursach, byliśmy nieco zaskoczeni tem, co zobaczyliśmy na torze, i to podczas Pucharu Narodów, nazwanego tam „Coupe de Suisse".

Program wymieniał: Szwajcarów, Irlandczyków, Francuzów, Włochów i Belgijczyków.

Gdzież reszta?

Pewnąe część i to znaczną, reprezentującą cudzoziemców, stanowiły amazonki i jeźdźcy, zapisani do indywidualnego, olimpijskiego (na wzór, naturalnie) konkursu ujeżdżenia, oraz parę narodowości, których poza programem i dancingami, nigdzie dojrzeć nie można było.

Nie wszystkim jest znana historja pochodzenia tutejszego, szumnie zatytułowanego konkursu ujeżdżania *„Grande Epreuve Internationale de Dressage"*.

Po olimpjadzie 1928 r. w Amsterdamie niektóre narodowości, zdaje się mające jeden wspólny język i najbardziej spokrewnione z niemiecką ekwitacje, znalazły, iż kunszt jazdy maneżowej pada. Nie wdając się w to, iż kierunek dzisiejszej jazdy stał się odmienny, że dąży do pracy realnej, przenosząc sztukę jazdy z pod dachu w szczere pole, zdecydowali, że trzeba podnieść wymagania maneżowe, dodając do programu 4 ruchy wyższej szkoły jazdy: serpentynę w kłusie, piruety w galopie, passage, piaffe.

Ryzykowny to eksperyment, gdyż jeszcze więcej oddalając jazdę maneżową od życia; przygotowuje tem, jeżeli nie piękny, to trwały i zupełnie na czasie — nagrobek.

By wypróbować ten zmieniony program, postanowiono zorganizować w Lucernie taki konkurs. Stanęło do nie-

go tylko 11 koni: z Francji (1 i 8 miejsce), z Niemiec (2 i 3 m.), z Holandji (4 i 6 m.), ze Szwecji (5 m.), z Czechosłowacji (7 m.), ze Szwajcarji (9 i 11 m.), z Austrji (10 m.).

Program, po wypróbowaniu, pozostaje bez zmian i na Olimpjadę. Jak będzie wyglądało wykonanie — zobaczymy. W Lucernie np. tylko jeden koń wykonał poprawnie passage i piaffe. Nieduży to odsetek.

Najgorzej przedstawia się tu sprawa sędziowania, bo kwasów wśród jeźdźców co niemiara. Sędziów siedzi pięciu: każdy z nich innej narodowości i innego poglądu na wykonanie i, jeżeli nawet jest o tyle sprawiedliwy, że wyzbywa się patrjotyzmu na te kilka godzin sędziowania, faworyzuje rodzime sposoby jazdy, bo mimowoli swoje, a nie cudze zawsze więcej pieści oko i przemawia do przekonania.

Przenieśmy się jednak na tor konkursowy, położony nad malowniczem jeziorem des Quatres Cantons.

Byliśmy tam w roku 1924, kiedy to polska ekipa wywiozła stąd tyle pięknych wspomnień o gościnności Szwajcarów i... tak wielką ilość zdobytych nagród.

Nic się tu pozornie w ciągu tych sześciu lat nie zmieniło. Ile i jakie bankiety były — takie i stoją, pokryte w niepogodę plandekami, jakby fortepjany pokrowcami; rowy — bez zmian; przeszkody — przeważnie brzozowe drążki i dużo, dużo zieleni, rozplanowanej gustownie i nie przeszkadzającej ani jeźdźcom, ani jury, ani widzom.

Skromne trybuny, mieszczące mniej więcej ćwierć tej ilości widzów, którą mogą pomieścić trybuny łazienkowskie.

Pogoda była dżdżysta, więc tor śliski, a w przejściach by publiczność nie grzęzła, porobiono chodniki z luźnie po-



Finish Hdcpu Chambery (15.000 zł. — 2200 mtr.).
LUTIN 3 l. og. kaszt, p. M. Bersona bije pod żok. Czernuszenko dowolnie o 8 dług. Nila, Dam'a tudzież 9 innych koni.

Jeden z jeźdźców, uczestnik dwóch ostatnich Olimpjad, stale klasyfikowany dość daleko, na posiedzeniu kongresu Międzynarodowego Jeździeckiego, który się odbywał od 9 do 14 lipca, podczas zawodów lucerneńskich, przedstawił swe obliczenia z ostatniej Olimpjady.

Wypadło z cyfr, że 5 sędziów różnych narodowości, od których przeważnie występowało po 3 jeźdźców, zaklasyfikowali właśnie swoich kompatrjotów na pierwszych trzech miejscach. To nie jest anegdotka — to fakt, osnuty na danych oficjalnych.

Szukają oddawna sposobu, by wyjść z tej sytuacji i znaleść nie mogą. Wszystkie proponowane systemy będą dawały te same wyniki, gdyż sędziowie nie mogą tu sędziować inaczej, jak według własnych zapatrywań. W sporcie zaś cyfra nie może być skutkiem tego lub innego zapatrywania — celownik, sztoper, obalona przeszkoda, metr, centymetr i t. p. tylko mogą być miarodajne. Gdzie tego niema — tam niema sportu, jak niema sportu na wystawie obrazów i przy wyborze Miss Polonji.

Więc nietylko dlatego, że nie jest dziś jazda maneżowa, jako taka, związana z wyłonionym kierunkiem jeździeckim, ale i dlatego, że brak jej podstaw sportowych, powinna być usunięta z programu olimpijskiego.

To ostatnie, na żądanie Polskiego Związku Jeździeckiego, jest zaprotokułowane przez Międzynarodowy Związek Jeździecki.

łożonych desek. Prymitywność taka nie może być stawiana za złe organizatorom, gdyż plac jest prywatną własnością jednego z bogatych hotelarzy, który bezinteresownie co roku zezwala na korzystanie z niego dla celów sportowych.

Obsługa przeszkód cywilna, płatna, a przeto nieliczna i dobrze funkcjonująca.

Punkty karne przy przeszkodach bardzo sprawnie pokazują zapomocą tabliczek harcerze.

Na placu rozprężania kilka piecyków, silnie dymiących, by rozpraszać niezliczone roje komarów, dokuczających ludziom i koniom.

Publiczności zazwyczaj niedużo. Nawet w dzień rozgrywania „Coupe de Suisse", które jest gwoździem sezonu, starczyłoby jeszcze miejsca dla wielu. Prawda, zimna, niepewna pogoda mogła być temu przyczyną. Jednak, słyszeliśmy od organizatorów, że ile lat urządzano tu zawody konne, tyle razy kończono je z deficytem. Nie martwi to nikogo, bo meeting hipiczny jest traktowany tu jako środek do popularyzacji Szwajcarji i atrakcja sezonu, a zyski niekoniecznie przychodzą zapomocą biletów wejściowych (N. miejsce w loży kosztuje 40 fr. szw., a 1 fr. sz. = 1.73 zł. pol.), zwiększony ruch w hotelach nie skrzywdzi szkatuły z biało-niebieską tarczą Lucerny.

(Dok. nast.). *Leon Kon.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Stajnia p. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko** nabyła: zagr. niem. 2 l. klacz Suleika po Majestic i Sybilla i 4 l. klacz pół krwi, Kila, po Littoral i Algebra, stada hr. Donnersmarcka.

— **Stavropol** pokrył w stadzie Łopuszno w roku bieżącym 42 klaczy, w tym pełnej krwi 16, pół krwi 5. Poza wzmiankowanemi w swoim czasie źrebiętami po Stavropolu, Luba II (Huszar II i Lalissa) dała 5-go maja klaczkę w typie ojca nazwaną Enklawa, zaś u p. K. Niemojewskiego Górą Paskarze (Figlarny Kicanutrof i Princesse Nitupercas) dała ogierka gniadego, a Wojna klaczkę tejże maści.

— **Żokiej M. Amosse**, który bawi obecnie na urlopie w Paryżu, nabył tam w stajni p. Beauvois 3 l. kl. sk. gn. Tertilla (Arc de Triomphe — La Cavale) i sprowadza ją do Warszawy; klacz ta biegała w zeszłym roku 2 razy w Paryżu, bez powodzenia jednak.

— **Małopolskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie** zawiadamia, że z dniem 15 lipca b. r. biura Towarzystwa zostały przeniesione do budynku przy ulicy Kopernika 4.

— **P. L. Dydyński**, sprzedał ze swej stajni wyścigowej:

4 l. og. Half Teddy po Vadi Halfa i Teddy, rtm. B. Peretjatkowiczowi.

6 l. og. Florestana po Morganatic i Reine Fiammette i og. płn. Tamerlana (Huszar II i Tilly), braciom K. i K. Ważyńskim.

Nabył zaś od hr. J. Czarneckiego:
Idaho kl. kaszt., ur. w r. 1929, po Harlekin i Bijou;
Kl. gn., ur. w r. 1930, po Harlekin i Boule-de-Neige;
Kl. kaszt., ur. w r. 1930, po Harlekin i Reichsgrafin;
Ogierka, ur. w r. 1930, po Harlekin i Donna-Mobile.

— **Zawody Konne w Gdyni.**

W dniach od 24 do 27 lipca, Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni organizuje w Gdyni Zawody Konne, stanowiące zwykle największą atrakcję na naszym wybrzeżu. Zainteresowanie zawodami w poprzednich latach było bardzo wielkie, co jest rzeczą zrozumiałą, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zawody w Gdyni ściągają zwykle wszystkich najwybitniejszych jeźdźców krajowych.

Niewątpliwie tegoroczne zawody ściągną również tłumy publiczności, co będzie miało między innemi duże znaczenie propagandowe, ze względu na zawody organizowane w Zoppotach — przez niemieckie związki jeździeckie.

Im większe zainteresowanie zawodami okaże publiczność Gdyni i całego wybrzeża—tem dobitniej stwierdzimy, że dla nas mają jedynie znaczenie stadjony sportowe powstające w Gdyni, na naszym terenie, a nie w Zoppotach.

Program Zawodów przedstawia się następująco:

Dzień I-szy, czwartek 24 lipca — Konkurs Otwarcia i Konkurs Polskiego Morza.

Dzień II-gi, sobota 26 lipca — Konkurs im. Marszałka Piłsudskiego. W konkursie tym decyduje o zwycięstwie dwukrotne odbycie przebiegu na tym samym koniu.

Dzień III-ci, niedziela 27 lipca — Konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej i Konkurs Pocieszenia.

Jak nas informują, Zarząd T-wa dokłada wszelkich starań, aby zawody pod każdym względem wypadły jaknajokazalej.

— **Wymiary i waga przychówku 1929 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1 lipca 1930 roku, po dwumiesięcznem używaniu pastwiska.**

		W centimetrach: wzrost		obwód			
		m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia	Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. a wzrost. m. stojącej
1) **Karabela** kl. kaszt. (Fils du Vent — Draga)	21.I	155,5	162	172	20	420	+16,5
2) **Kolczuga** kl. gn., (Villars — Aragwa)	28.I	153,2	158,5	168	18,8	393	+14,8
3) **Kormoran** og. c-gn., (Villars — Dryada)	28.I	152,5	159,5	168	20,2	412	+15,5
4) **Korsarz** og. gn., (Villars — Simplicité)	30.I	152,5	158	167	20	411	+14,5
5) **Komandor** og. kaszt., (Mości Książe — Weltesche)	6.II	147,2	153	161	19,2	370	+13,8
6) **Kazbek** og. gn., (Mości Książe — Cylicja)	6.II	155	164	172	19,5	427	+16
7) **Kapitol** og. gn., (Villars — Eleonora)	14.III	148,5	155	162	18,8	357	+13,5
8) **Krater** og. gn., (Villars — Vola)	15.III	148	154	162	18,5	348	+14
9) **Kalifornja** kl. kaszt., (Fils du Vent—Fortuna II)	16.III	146,5	153	158	18,3	344	+11,5
10) **Kohorta** kl. gn., (Villars — Rodja)	24.III	159,2	165	171	19,5	404	+11,8
11) **Krach** og. c-gn., (Villars — Emisja)	17.IV	149	154	160	19	344	+11
12) **Koncert** og. sk-gn., (Fils du Vent — Cis Mol)	27.IV	148.5	153	161	18,8	360	+12,5
13) **Kruszwica** kl. gn., (Fils du Vent — Chorok Bridge)	7.V	149,8	155,5	168	18	373	+18,2
14) **Koblencja** kl. gn., (Villars — Blaustrumpf)	11.V	156,3	164	169	19,2	370	+12,2
15) **Kompas** og. kaszt., (Fils du Vent — Circe)	13.V	154,2	160	163	19,5	360	+ 8,8

R. Zoppi.

Kozienice, 17 lipca 1930 r.

— **Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dębowej Łące (Grudziądz)** podaje do wiadomości, że w roku bieżącym ukończyli Szkołę następujący uczniowie:

1) Adamski Edward z Przemyśla, 2) Błażewski Andrzej ze Lwowa, 3) Cybulski Edward z Brodnicy, 4) Domański Stefan z Czesławic pow. Puławski, 5) Duracz Tadeusz z Zielonych Kuryłowiec, 6) Graduszewski Marjan z Wielkiego Pułkowa, 7) Hryniewicz Piotr z Orzechowa p. Duniłowicki, 8) Jasiński Józef z Woli p. Kwidzyński, 9) Kowalski Jan z Rąbarku p. Starogard, 10) Kłobukowski Alfons z Kotarczyna p. Lipnowski, 11) Kurowski Jan z Słomkowa woj. Poznańskie, 12) Ołtarzewski Kazimierz z Warszawy, 13) Roskosz Aleksander z Jeziorny p. Nieszawski, 14) Rosłaniec Władysław z Puznówki p. Garwoliński, 15) Skarżyński Jerzy z Kawęczyna p. Lipnoski, 16) Szlaga Bolesław z Rudy Guzowskiej p. Błoński, 17) Tarkowski Tadeusz z Czaj p. Bielsk, woj. Białostockie, 18) Wydżga Tomasz z Anielówki p. Kostopolski.

Jednocześnie Dyrekcja Szkoły komunikuje, że od dn. 1-go września Szkoła będzie przeniesiona do Grudziądza, gdzie został

zakupiony dom na ul. Wenckiego 16. Uczniowie praktyczne ćwiczenia będą odbywali w maj. szkolnym Wielkie Tarpne. Dla rozszerzenia swej działalności Szkoła zamierza urządzić szereg kursów hodowlanych, jak: tuczu świń, drobiu i t. d. Egzamin wstępny odbędzie się po wakacjach dnia 8 września o godz. 9-ej rano.

— **Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu** komunikuje, że wobec zrzeczenia się godności Prezesa Pomorskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni, przez pana Szczęsnego Skarżyńskiego, na zebraniu Zarządu T-wa, odbytem w dniu 15 b. m. w Grudziądzu — wybrano jako Prezesa Towarzystwa płk. dypl. Pożarskiego Mieczysława, Starostę Grodzkiego w Gdyni.

— **Sprostowanie.** W Nr. 28 str. 546, druga szpalta, wiersz 12-ty od dołu został przez pomyłkę drukarską zniekształcony; zamiast tego wiersza powinno być: „wycofywano niemało. W jednym wyścigu Ghazi, w drugim"....

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień ósmy. Środa, 16 lipca.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr. Czamara L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Legenda — 2, Jedyna — 3.

Wygrane w 56 s. łatwo o 2 dł.; — III o 10 dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Le Merlot Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., chł. Rzyski — 1, Korea — 2, Kincsör 3; bez miejsca: Brown Lady.

Wygrane w 4 m. 4 s. łatwo o 2 dł.; — III o niezl. il. dł.

III. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mnich I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Zbir — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Elborus.

Wygrane w 1 m. 45 s. łatwo o 3 dł.; — III o pół dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Dziecina Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Basia II — 2, Antypka — 3; bez miejsca: Geraz, Irena, Lintang, Flos, Wiedenka Muchomor i Charming.

Wygrane w 1 m. 47 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 1 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 m.: Jegomość K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński — 1, Silesia II — 2, Bianka II — 3; bez miejsca: Lindwurm, Harry Langden, Eskorta nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 2 m. 59 s. dowolnie o 3 dł.; — III o niezl. il. dł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Horodenka Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Ułan — 2, Iwan III — 3.

Wygrane w 5 m. 34 s. dowolnie o niezl. il. dł.; — III o 2 dł.

Dzień dziewiąty. Sobota, 19 lipca.

Deszcz, silny wiatr, tor ciężki.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Jedynka por. Bukowieckiego 7 p. Strz. Kon., j. Lipowicz — 1, Sonja II — 2, Cioska — 3; bez miejsca: Jedyna i Fatima.

Wygrane w 58 s. łatwo o 2 dł.; — III o 8 dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Blitzmadel II Grona ofic. 15 p. ul. Pozn., chł. Rzyski—1, Żupan — 2, Tippel — 3; bez miejsca: Parklo.

Wygrane w 4 m. 53 s. wstrzymywana o niezl. il. dł.; — III o niezl. ilość dł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Too Good por. Pieczyńskiego 16 p. ul., chł. Chomicz—1, Zygfryd — 2; bez miejsca: Pupilka (jeździec spadł).

Wygrane w 3 m. 35 s. wstrzymywany o niezl. il. dł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Bosfor K. i K. Ważyńskich, j. Olejnik — 1, An de — 2, Scarlet Pimpernel — 3; bez miejsca: Kincsör, Magda II, Pythia, Diana, Motyl i Blues.

Wygrane w 1 m. 49 s. łatwo o 4 dł.; — III o 3 dł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Lassie rtm. Wojtowicza, j. Raniewicz—1, Cyrus II — 2, Wiking—3; bez miejsca: Nelke.

Wygrane w 1 m. 51 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 3 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Zagończyk kpt. Mroweca, j. Kamiński — 1, Aida II — 2, Neo Filon — 3.

Wygrane w 4 m. 30 s. dowolnie o niezl. il. dł.; — III o niezl. ilość długości.

Dzień dziesiąty. Niedziela, 20 lipca.

Pochmurno, tor b. dobry.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 m.: Majdan Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tucholka — 1, Cissa — 2, Lotny — 3.

Wygrane w 57 s. w walce o łeb; — III o 6 dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 m.: Fürstenberg J. Jaszwilego, j. por. Nestorowicz — 1, Hedi — 2, Rosa — 3.

Wygrane w 2 m. 9 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 7 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Czekan Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. Rzyski — 1, Zagończyk — 2, Intryga — 3; bez miejsca: Filadelfja.

Wygrane w 4 m. 45 s. wstrzymywany o niezl. il. dł.; — III o niezl. il. dł.

IV. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska im. Dziennika Bydgoskiego. Dystans około 2100 mtr.: Brylant Grona ofic. 17 p. ul. Wlkp., j. Kończal — 1, Lawa — 2, Fantomas — 3; bez miejsca: Murman, Mrok i Vedette.

Wygrane w 2 m. 22 s. łatwo o 2 dł.; — III o 4 dł.

V. Nagroda 3.000 zł. Gonitwa z przeszkodami, Wielka Bydgoska. Dystans około 4800 mtr.: Gini Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Lapis Lazuri — 2, Kinmal — 3; bez miejsca: Karrara.

Wygrane w 6 m. 21 s. wysyłana o pół dł.; — III o 2 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Zagadka por. Rybickiego, j. Kończal — 1, Lotnik — 2, Lipka — 3; bez miejsca: Preciosa, Antypka, Zwillingschwester, Będzie Jutro, Peau de Balle, Lintang Tamerlan i Geraz.

Wygrane w 1 m. 47 s. łatwo o 1 dł.; — III o łeb.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Naughty Boy Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., chł. Rzyski 1, Eskorta — 2, Jegomość — 3.

Wygrane w 3 m. 6 s. wstrzymywany o niezl. il. dł.; — III o niezl. il. dł.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Licytacje roczniaków w Deauville** odbędą się w dniach 1[illegible], 12, 14, 16, 18, 20 i 24 sierpnia oraz klaczy w dniu 25 sierpnia.

624 roczniaki mają być przyprowadzone i zmienić właści cieli; liczba ta ilustruje olbrzymi rozwój i rozkwit hodowli francuskiej, a o jakości materjału przyprowadzanego można wyro[illegible] sobie sąd, przejrzawszy katalogi, których nasza Redakcja otrzymała osiem (na każdy dzień osobny katalog). Wystawione [illegible] produkty po czołowych angielskich ogierach np. Abbot's Trace [illegible] roczniaki), Blandford (1), Colorado (1), Diophon (6), Salmon Trout (2), Solario (1), (jest to przeważnie hodowla ks. Aga Khan'a), [illegible] i francuskie im nie ustępują: po championie Alcantara II jest zapisanych 5 roczniaków, po młodym ojcu Commanderie — [illegible] dziesięć, po Clarissimus'ie — 12, po Dark Legend — 7, po [illegible] de Savoie — 9, po Kircubbin'ie, ojcu Chateau-Bouscaut—6, po [illegible] kim racer'ze Ksar — 13, po doskonałym La Farina, — 8, po sły[illegible]

...n Massine — 12, po Sardanapale'u, równie głośnym na torze, ...a Ksar — 23, (hodowla bar. M. Rothschilda), po Teddy ,okrytym świeżymi laurami we Włoszech (Ortello) i Anglji (Rose of England) — 9, że wymienimy tylko najlepsze z najlepszych reproduktorów. Matki powyższych roczniaków również poszczycić się mogą pierwszorzędnem pochodzeniem, którego nie powstydziłaby się nawet Anglja.

Z bardziej znanych hodowców reprezentowani są pp. Moulines Mantaszew, Ambatielos, Homberg, Schwob, San Miguel, Lemaitre, Rothschild, Ephrussi, St. Alary i Widener, Blanc, Aga Khan, Eknayan, Cohn i wielu, wielu innych.

Oczywiście ceny, płacone przez międzynarodową publiczność w Deauville są b. wysokie i mało odbiegają od angielskich, płaconych w Doncaster, jednak przy olbrzymiej ilości zaofiarowanego materjału napewno i polski hodowca nabyć by mógł za nasze skromne złotówki niejednego roczniaka. Oczywiście trzebaby zrezygnować z modnych obecnie reproduktorów, a zwrócić uwagę na młode, obiecujące stallion'y, które się jeszcze nie zdążyły odznaczyć i odnaleźć drugiego Belfonds'a, który liczy obecnie zaledwie osiem lat i w pierwszej zaraz stawce dał zwycięzczynię Prix de Diane (Oaks) i Grand Prix de Paris — Commanderie.

Przy dużej znajomości rzeczy i odrobinie szczęścia może znajdzie się ktoś u nas, chcący powtórzyć przykład ks. Lubomirskich, którzy sprowadzili z Węgier kilka roczniaków, a między nimi była Tempête, nasza polska Festa, która, gdyby nie kataklizmy wojenne i gdyby potomstwo jej łączone było z wybitnymi reproduktorami, postawiłaby całą polską hodowlę o jedną klasę wyżej.

— **Le Tremblay,** 19 lipca.

Prix de Minerve, 100.000 fr. — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. La Savoyarde, kl. siwa (Filibert de Savoie — La Ballade), Robert Lazard, 54 kg., ż. R. Brethes.

2. Mykette, kl. gn. (po Grey Fox II) Eugene Antoine, 54 kg., F. Rochetti.

3. Finsovino, kl. sk. gn. (po Sansovino), M-lle D. Esmond, 54 kg., ż. L. Cordell.

3. bez miejsca: Kill Lady, La Kota, L'Abesse de Menin, Merveille, Rosy III.

Wygrane o 1½ dł. — szyja — 2 dł. Czas: 2 : 12,6. Tot.: 20, 12, 41, 18 : 10.

NIEMCY.

— **Berlin-Karlshorst,** 17 lipca.

Berliner Internationales Jagdrennen, Nagr. hon. i 31.000 RM. — 5500 mtr.

1. Oper, 5 l. kl. gn. (Pergolese — Ostende), Dr. H. Hess, 61 kg., ż. W. Hauser.

2. Dark Way, 8 l. wał. M. Sevadjian, 64 kg., ż. P. Hamel.

3. Le Fils de la Lune, 7 l. wał., M-me S. Fockenberghe, 71½ kg., ż. J. Belmondo.

bez miejsca: 4. Mercure II, 5. Heugon.

Wygrane o 2½ — 4 — 3 dł. Czas: 6:58,9. Tot.: 50, 19, 21:10.

Sensacyjne zwycięstwo małoznanej niemieckiej steeplerki, która pobiła 4 klasowe steeplery francuskie, między nimi zwycięzcę Grand Steeplechase de Paris 1930 r. Le Fils de la Lune.

ANGLJA.

— **Newmarket,** 17 lipca.

Midsummer Stakes, 1015 Ł — 1600 mtr. dla 3 latków.

1. Fair Isle, kl. gn. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer), lorda Derby, 59 kg., ż. T. Weston.

2. Roral, og. kaszt. (po Abbots Trace), Sir A. Bailey, 54 kg., R. Perryman.

3. Rapahannock, og. gn. (po Knockando), Sir B. Sheffield, 54 kg., ż. H. Beasley.

bez miejsca: 4. Lovat Scout, 5. Scardroy, 6. Centaur.

Wygrane o 3 dł. — kr. łeb. Czas: 1:41¹/₅. Zakłady: 4:1, 3:1, 7:1.

Chesterfield Stakes, 1.500 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Lemnarchus, og. gn. (Friar Marcus — Lemnos po Lemberg), lorda Ellesmere, 58½ kg., ż. F. Fox.

2. og. po Golden Myth-Miss Matty, Sir A. Bailey, 55¼ kg., ż. B. Carslake.

3. Postboy, og. gn. (po Pommern), Mr. A. de Rothschild, 55¼ kg., ż. R. Perryman.

bez miejsca: 4. Tetaru.

Wygrane o ½ dł. — 3 dł. Czas: 1:2¹/₅. Zakłady: 100:30, 100:6, 4:1.

— 18 lipca.

Eclipse Stakes, 10.528 Ł — 2000 mtr.

3. Rustom Pasha, 3 l. og. gn. (Son in Law — Cos po Flying Orb), ks. Aga Khana, 55 kg., ż. H. Wragg.

2. Lovelace, 3 l. og. sk. gn. (La Farina — Straitlace), Mr. E. Esmond, 51³/₄, ż. L. Cordell.

3. Walter Gay, 4 l. og. kaszt. (Captain Cuttle — Williams Pride), lorda Woolavington, 57¼ kg., ż. F. Fox.

bez miejsca: 4. Racelade, 5. Grand Salute, 6. Trews, 7. Calhampton, 8. Sea Rover, 9. Dick Swiveller, 10. Botany Bay, 11. Malakoff.

Wygrane o szyję — ½ dł. Czas: 2:11. Zakłady: 4:1, 100:6, 11:10.

RUSTOM PASHA og. gn. ur. w 1927 r.	Son-in-Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Darkie	Thurio 2
				Insignia 9
		Mother-in-Law	Matchmaker 22	Donovan 7
				Match Girl 22
			Be Cannie	Jock of Oran 15
				Reticence 5
	Cos 2	Flying Orb 22	Orby 26	Orme 11
				Rhoda B. 26
			Stella	Necromancer 9
				Hollyleaf 22
		Renaissance	St. Serf 8	St. Simon 11
				Feronia 8
			Rinovata	Wenlock 4
				Traviata 2

— **Sandown Park,** 19 lipca.

National Breeders Produce Stakes, 6.354 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Thyestes, og. deresz. (Tetratema — Thyene po Sunstar), majora M-c Calmont, 55¼ kg., ż. H. Beasley.

2. Fearsome, og. gn. (po Pommern), Mr. J. P. Hornung, 55¼ kg., ż. C. Elliot.

3. Carola, kl. siwa (po Tetratema), Mrs. C. Glorney, 56¼ kg., ż. J. Dines.

bez miejsca: 4. Turtle Soup, 5. og. po Phalaris — Love oil, 6. Norfolk, F. Quadrel, 8. Burak, 9. Eulogy, dalej St. George, Sherab, Praetor, Florence Dombey, Over the Sea, Heteem.

Wygrane o 2 — 4 dł. Czas: 1:4⁴/₅. Zakłady: 9:2, 9:2, 10:1.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Ostenda,** 20 lipca.

Grand Prix d'Ostende, 200.000 fr. — 2900 mtr.

1. Hornets Law, 4 l. og. sk. gn. (Son in Law — Hornets Pet) M. J. Stern, 58 kg., ż. Duforez.

2. Roncevaux, 4 l. og. gn. (po Kings Cross), M. F. van Bree, 58 kg., ż. Morjau.

3. Menthol, 3 l. og. gn. (po Town Guard), M. F. de Alzaga-Unzue, 53 kg., ż. Torterolo.

bez miejsca: Delate, Xhos, Boske, Carmin, Flaneur, Roi Soleil, Vautour, Bergeronette.

Wygrane o łeb — kr. łeb. Zakłady: 8:1, 5:1, 4:1.

— **Berlin-Grunewald,** 20 lipca.

Grosser Preis von Berlin, Nagroda honor. i 55.000 RM.— 2600 mtr.

1. Alba, 3 l. og. gn. (Wallenstein — Arabis), bar. S. A. von Oppenheim, 54 kg., ż. Munro.

2. Ladro, 3 l. og. gn. (po Graf Ferry), A. i C. von Weinberg, 54 kg., ż. O. Schmidt.

3. Narciss, 5 l. og. gn. (po Fervor), hr. Helldorff, 63 kg., ż. Rastenberger.

bez miejsca: 4. Coquerelle, 5. Graf Isolani, 6. Grenadier, 7. Avanti, 8. Mandore.

Wygrane o 6 — 1½ dł. — łeb. Czas: 2:52,7. Tot.: 25, 13, 16, 44:10.

Internationales Hürdenrennen, Nagroda honorowa i 30.000 RM. Płoty.

1. Le Bouif, 6 l. og. (Roskilde — Brisque II) A. Veil-Picard, 72½ kg., ż. Butler.

2. Effulgent, 4 l. og. (po Clarissimus), H. La Montagne, 63½ kg., ż. Cerez.

3. Double Dutch, 4 l. og. (po Sans Souci II), M. Tillement, 64½ kg., ż. Oertel.

bez miejsca: 4. Assouan, 5. Parademarsch, 6. Maximus, dalej Araber, Mannestreue, Groenendael.

Wygrane o 6 — 5 — ½ dł. Czas: 4:12,7. Tot.: 28, 17, 22, 48:10.

— **Maisons-Laffitte,** 20 lipca.

Prix Eugene Adam, 15.000 fr. — 2000 mtr., dla 3-latków

1. Potiphar, og. gn. (Teddy — Loveley Clovelly), J. D. C..., 57 kg., ż. F. Keogh.

2. Brian Boroimhe, og. (po Zagreus), M-lle D. Esm..., 53 kg., ż. L. Cordell.

3. Mefisto, og. (po Lord of Burghley), Simon Guthman, 53 kg., ż. W. Sibbritt.

bez miejsca: Romarin, Sphinx, Montecatino, Volcelest, Meleze, Blue Skies, De Medicis.

Wygrane o 1½ — 1 dł. — łeb. Czas: 2:08,6. Tot.: 26, 1..., 24, 27:10.

— **Berlin-Karlshorst,** 22 lipca.

Grosser Karlshorster Hürdenausgleich, 15.000 RM. — 3500 mtr. Płoty.

1. Anton, 5 l. og. (Laudon — Liberia), F. Steinlein, 62 kg., ż. Wolff.

2. Double Dutch, 4 l. og. (po Sans Souci II), M. Tillement, 67 kg., ż. Oertel.

3. Finnland, 4 l. og. (po Nuage), J. v. Ribbentrop, 59½ kg., ż. Kukulies.

bez miejsca: 4. Wendelin, 5. Felix esto, 6. Furstenbrauch, 7. Assuan, dalej Raphael, Groenendael, Formosus.

Wygrane o ½ — 1½ — ½ dł. Czas: 3:58,7. Tot.: 69, 28, 21, 36:10.

REZULTATY
WYŚCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień trzeci. Środa, 16 lipca.

Pogoda pochmurna, tor miękki.

I. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Ibanez Ktery-Szepietow, ż. Gołowkin — 1, Maur — 2, Bilitis II—3.

Wygrane w 1 m. 50 s. o 1 dł.

Tot. poj. 11 zł.

II. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Ghazi, H. Cichowskiego, ż. Krysko — 1, Neva — 2, Egmont — 3.

Wygrane w 2 m. 47 s. łatwo o 5 dł.; — III o 7 dł.

Tot. poj. 22 zł.

III. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 3200 mtr.: Mucker J. Sosnowskiego, ż. Bittner — 1, Essauł — 2, Jemioła II; bez miejsca: Ferezja i Jagienka.

Wygrane w 4 m. 2 s. w walce o pół dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 54 zł.; fr. 20 i 15 zł.

IV. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Droga S. Bronikowskiego, chł. Janusik — 1, Burłaj — 2, Moja Miła — 3.

Wygrane w 1 m. 27 s. łatwo o 1½ dł.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 53 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3000 mtr.: Labora B. v. Falkenhayn, p. Sosnowski — 1, Eskapada — 2, Iwonka — 3; bez miejsca: Bianka.

Wygrane w 3 m. 59 s. wysyłana o 1 dł.; — III daleko.

Tot. poj. 29; fr. 15 i 16 zł.

VI. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 m.: Semper Idem J. Sosnowskiego, ż. Chatisow — 1, Izyda — 2, Rekord — 3; bez miejsca: Radlok i Markita.

Wygrane w 1 m. 48 s. łatwo o 3 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 i 16 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 m.: Igor W. Daszewskiego, chł. Rusin — 1, Harda — 2, Vendetta — 3; bez miejsca: Mała Rybka.

Wygrane w 2 m. 27 s. wysyłany o ½ dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 133 zł.; fr. 35 i 13 zł.

Dzień czwarty. Sobota, 19 lipca.

Deszcz, tor ciężki.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 m.: Morgat B. W., T. Falewicza, chł. Janusik — 1, Esperanto — 2, Ekstaza — 3; bez miejsca: Infant i Grandezza II.

Wygrane w 2 m. 32 s. w walce o łeb; — III o 2 dł.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 15 i 26 zł.

II. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Neva Grona ofic. 19 p. ułanów, ż. Dorosz — 1, Ewiatr — 2, Florida II — 3; bez miejsca: Paroman.

Wygrane w 1 m. 52 s. łatwo 4 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 14 i 18 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 900 mtr.: Eclair K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Duce — 2, Nurmi — 3; bez miejsca: Contra i Biszka.

Wygrane w 59 s. bardzo łatwo o 10 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 13 i 13 zł.

IV. Nagroda 4.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Herold Grona ofic. 9 p. Strz. Kon. j. Cherubim — 1, Flibustier — 2, Con Amore — 3; bez miejsca: Bakarat, Fijokk i Igor.

Wygrane w 5 m. 5 s. b. łatwo o 6 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 76 zł.; fr. 28 i 17 zł.

V. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Monte Carlo Ktery-Szepietów, chł. Kowalski — 1, Felic Aneri — 2, Indian — 3; bez miejsca: Orferja, Moza i Floryda.

Wygrane w 1 m. 34 s. łatwo o 3 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 17 i 41 zł.

VI. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Ferezja Z. Rogowskiego, p. Donner — 1, Grozny — 2, Boston — 3; bez miejsca: Moorwind, Caraibe, Kla...ka i Jagienka.

Wygrane w 5 m. 22 s. łatwo o 4 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 88 zł.; fr. 23, 15 i 14 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2... mtr.: Locarno M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1, Filut — 2, A...lik — 3; bez miejsca: Hurysa, Piruet i Galette.

Wygrane w 2 m. 30 s. w walce o 1 dł.; — III o 1...

Tot. poj. 78 zł.; fr. 28 i 18 zł.

VIII. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 : Haga M. i T. Babeckich, chł. Janusik — 1, Hermosa — 2, Figaro — 3; bez miejsca: Esper i Fama II.

Wygrane w 2 m. 28 s. wysyłana o ½ dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 61 zł.; fr. 32 i 18 zł.

Dzień piąty. Niedziela, 20 lipca.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Fanfara II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Allier — 2,

Wygrane w 1 m. 28 s. łatwo o 4 dł.

Tot. poj. 22 zł.

II. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Gozdawa H. Cichowskiego, j. Michalczyk — 1, Ibanez — 2, Etyl — 3.

Wygrane w 1 m. 50 s. bardzo łatwo o 10 dł.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 29 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Echo J. Sosnowskiego, p. Sosnowski — 1, Coquette — 2, Biały Murzyn — 3; bez miejsca: Markita.

Wygrane w 3 m. 41 s. w walce o 1 dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 11 i 14 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 900 m.: Jowisz II K. i S. Enderów, ż. Chatisow — 1, Persona Grata — 2, Parsifalka — 3; bez miejsca: Ixora, Sierżant, Eppur si Muove, Margaret.

Wygrane w 57 s. w walce o 1 dł.;— III o ½ dł.; — IV o łeb.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 13, 15 i 27 zł.

V. Nagroda 20.000 zł. Wielki Łódzki Steeple-Chase im. Fr. Jurjewicza. Dystans ok. 5000 mtr.: Frania, E. Antoniewskiego, j. Radomski — 1, Jemioła III. — 2, Imre — 3; bez miejsca: Frasquita, Danina, Nida II, Edynburg, Arkan i Alba; nie skończyły: Pan Leon, Eskapada i Polish.

Wygrane w 6 m. 48 s. b. łatwo o 10 dł.; III—4 dł.

Tot. poj. 101 zł.; fr. 104, 30 i 60 zł.

VI. Nagroda 6.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr. Ghazi, H. Cichowskiego, ż. Krysko — 1, Already — 2, Colonel—3; bez miejsca: Nil, Bacarat i Giaur; nie skończył: Madryt.

Wygrane w 2 m. 26 s. łatwo o 1 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 75 zł.; fr. 20. 29 i 24 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 m.: Iłża Grona ofic. 1 p. szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Resonnance B. W .— 2, Gargaron — 3; bez miejsca: Obca.

Wygrane w 1 m. 49 s. łatwo o 3 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 12 i 12 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Lalita Liana Grona ofic. 1 p. szwoleżerów, chł. Kuszneruk — 1, Impas — 2, Farsa — 3; bez miejsca: Tabu II, Hora, Dziarska i Alfa II.

Wygrane w 2 m. 27 s. łatwo o 1 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 34 zł.; fr. 13, 15 i 30 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.